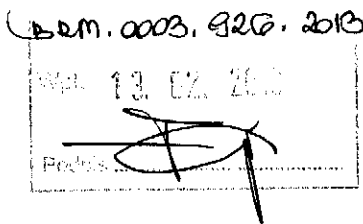


Alicja Wlach
Radna Rady Miejskiej Cieszyna



OR-1.0053 Zelen
wpłynęła dnia 14.02.13.
Cieszyn, 12.02.2013 r.

INTERPELACJA

Z informacji Centrum Zarządzania Kryzysowego wynika, że dość często występują w Cieszynie przekroczenia dopuszczalnych ilości zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego. Ubocznym, choć niebagatelnym skutkiem tego są odnawiane przez wielu właścicieli elewacje, na których niemal po jednym sezonie grzewczym tego odnowienia już nie widać – pył osadza się momentalnie, niwecząc trud i marnotrawiąc w efekcie wydatki na roboty tynkarskie. W niektórych miastach przeciw temu stanowi rzeczy protestują mieszkańcy (Rybnik, Kraków). Szereg miast w województwie śląskim przymierza się lub już działa na wielu polach dotyczących ograniczenia wysokiego stopnia niskiej emisji gazów. WFOŚiGW w Katowicach ma w swojej ofercie pomoc na opracowanie i realizację programów ograniczania niskiej emisji.

Rozpoczęto też w tym zakresie współpracę transgraniczną z Republiką Czeską – na poziomie ministerstw środowiska obu krajów.

Uważam za konieczne przystąpienie do opracowania **programu ograniczania niskiej emisji**, szerokiej informacji i promocji tego tematu wśród mieszkańców, mającej na celu wytypowanie jakiegoś rejonu miasta, który mógłby zostać w miarę kompleksowo objęty pilotażowym projektem podłączenia budynków wielorodzinnych, zwłaszcza kamienic w śródmieściu do sieci ciepłowniczej lub zmiany ogrzewania na ekologiczne w domkach jednorodzinnych, oczywiście w ramach dofinansowania środkami zewnętrznymi.

Proszę o informację o zamierzeniach Pana Burmistrza w opisanym wyżej temacie.

Z poważaniem

P. Burmistrz
Prosy o rozpatrzenie

13.02.2013r.

WICEPRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ

mgr inż. Hanna Bóchenka

ZIELONE STRONY Bielsko-Biała, Częstochowa, Katowice

Niska emisja szkodzi wszystkim. Śląskie miasta chcą z nią walczyć

Prawie 80 gmin z naszego województwa skorzystało już z pieniędzy przeznaczonych na programy ograniczania niskiej emisji. Samorządy wykorzystały ponad 160 mln zł, co pozwoliło na wymianę ponad 16 tys. przestarzałych pieców. Dzięki temu powietrze jest czystsze, ale do zrobienia wciąż jest wiele

Marcin Czyżewski

Aby polepszyć stan powietrza w śląskich miastach, potrzeba nie tylko dużej ilości pieniędzy, ale przede wszystkim zmiany w prawie, po drugie – dobrej koordynacji na szczeblu regionu i po trzecie – dużej determinacji w edukacji mieszkańców wciągających palących w piecach śmieciami lub niskiej jakości paliwem.

Takie wnioski padły w trakcie debaty ekspertów ochrony środowiska z mieszkańcami Rybnika na temat panującego od dawna w tym mieście szczególnie dużego zanieczyszczenia powietrza.

Publikowane w ostatnim czasie ostrzeżenia wskazywały, że normy pyłu zawieszonego są tutaj przekroczone nawet o kilkaset procent.

Do dyskusji na temat walki z przyczynami unoszącego się od wielu dni nad miastem smogu 31 stycznia zaproszono do rybnickiego urzędu miasta przedstawicieli Uniwersytetu Śląskiego, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Głównego Instytutu Górnictwa, Politechniki Śląskiej i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach reprezentowała Ewa Maniecka, kierowniczka Zespołu Ochrony Atmosfery. Przybyło też ponad pięćdziesięciu mieszkańców zainteresowanych tym tematem.

Najwięcej emocji wśród uczestników wzbudziły prezentowane podczas konferencji wnioski ze spotkania polskich i czeskich ministrów środowiska, które odbyło się m.in. w tej sprawie 24 stycznia w Ostrawie.

- Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie możliwości wpisywania do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego stref, w których nie będzie można instalować nieefek-

GRZEGORZ SKOWRONEK



Jak wyjaśniają specjaliści, niska emisja to przedostawanie się do powietrza niebezpiecznych dla zdrowia zanieczyszczeń pochodzących z domowych kotłowni

Najczęściej występującymi chorobami w związku z narażeniem na stężenia drobnych cząstek pyłu są: choroba niedokrwienna serca, zaburzenia rytmu, niewydolność krążenia, astma i nadciśnienie tętnicze

tywnych urządzeń grzewczych, a także o wprowadzenie obowiązku podłączania się do istniejących w danym miejscu sieci ciepłych czy też umożliwienie kontroli nie tylko - jak dzisiaj - spalanych paliw, ale też emisji. Prawo takie mogłoby funkcjonować jak w przypadku kanalizacji. Proponowano także zaliczyć miał surowy i mul węglowy do odpadów, których nie można używać jako opału w prywatnych domach. Mogłyby być spalane w spalarniach odpadów - wyjaśnia Piotr Biernat, rzecznik katowickiego funduszu.

Sporym zainteresowaniem uczestników rybnickiej debaty cieszyły się

także informacje o tym, że WFOŚiGW w Katowicach nadal oferuje wsparcie gminom decydującym się na wzięcie pożyczki na programy ograniczania niskiej emisji, przewidujące dofinansowanie w postaci dotacji dla indywidualnych osób do wymiany starych pieców na nowe, ekologiczne. - W ciągu ośmiu lat realizacji tego programu w woj. śląskim skorzystało z tej szansy około 80 gmin, wykorzystując na ten cel ponad 160 mln zł - dodaje Biernat. Pozwoliło to na wymianę ponad 16 tys. przestarzałych węglowych kotłów w jednorodzinnych domach oraz zainstalowanie ok. 3,5 tys. instalacji solarnych.

Biernat wyjaśnia, że władze Rybnika już zapowiedziały starania o kolejną pożyczkę ze środków WFOŚiGW na kolejną kompleksową termomodernizację budynków mieszkalnych wraz z wymianą pieców i montażem solarów.

Jak wyjaśniają specjaliści, niska emisja to przedostawanie się do powietrza niebezpiecznych dla zdrowia zanieczyszczeń pochodzących z domowych pieców i kotłowni.

Jedną z najczęstszych substancji zanieczyszczających powietrze to pył. Jest on mieszaniną bardzo drobnych cząstek stałych i ciekłych, może zawierać substancje toksyczne, takie jak węglowodory, metale ciężkie, dioksyny i furany. Najgroźniejsze dla zdrowia są najdrobniejsze cząstki pyłu zawieszonego.

Najczęściej występującymi chorobami w związku z narażeniem na stężenia drobnych cząstek pyłu są: choroba niedokrwienna serca, zaburzenia rytmu, niewydolność krążenia, astma, nadciśnienie tętnicze oraz zaburzenia układu oddechowego.

Wdychanie zanieczyszczeń grozi też mutacją materiału genetycznego, zaburzeniami hormonalnymi i zwiększeniem ryzyka chorób nowotworowych. Groźne skutki mogą się pojawić dopiero po wielu latach od zatrucia organizmu zanieczyszczonym powietrzem.

Przyczyn powstawania niskiej emisji jest kilka. To m.in. używanie przestarzałych i niesprawnych pieców, które nie gwarantują optymalnych warunków dla procesu spalania. Druga przyczyna to stosowanie niskiej jakości opału, który ma dużą domieszkę siarki, popiołu i mułu węglowego, dlatego przy jego spalaniu uwalniają się trujące substancje.

Wielkim problemem jest spalanie w piecach śmieci, które zawierają ogromne ilości niebezpiecznych związków chemicznych. ●

Ministrowie środowiska z Polski i Czech o poprawie jakości powietrza w województwie śląskim

Jak wyjaśnia Ambasada Republiki Czeskiej w Warszawie, styczniowe spotkanie w Ostrawie ministrów środowiska Marcina Korolca i Tomasza Chalupy było poświęcone właśnie współpracy w zakresie poprawy jakości powietrza.

Mówiono m.in. o tym, że sytuacja w przygranicznych rejonach Polski i Czech jest porównywalna pod względem ochrony środowiska. Ilość substancji zanieczyszczających i ich źródła jest w przybliżeniu taka sama.

W obu krajach największy udział w zanieczyszczaniu powietrza mają gospodarstwa domowe. Dlatego tak istotną sprawą w kwestii poprawy jakości powietrza jest wspólne stano-

wisko odnośnie do pozyskiwania środków unijnych w nadchodzącym planowanym okresie 2014-2020.

Minister Korolec przekonywał, że nie ma teraz miejsca na wzajemne obwinianie - aby mieć wpływ na poprawę jakości powietrza, należy rozpocząć współpracę. W ciągu ostatniego roku w Polsce przyjęto szereg aktów prawnych, które w wyraźnym stopniu powinny mieć wpływ na obecny stan powietrza po obu stronach granicy.

Czeski minister środowiska Tomasz Chalupa wyjaśniał, że wynikiem spotkania w Ostrawie jest utworzenie trzech wspólnych komisji eksperckich, które będą reprezentowane przez przedstawicieli administracji państwowej obu krajów, regionów i samorządów oraz ekspertów.

Pierwszy zespół będzie się zajmował wspólnymi projektami oraz ich koordynacją podczas rozdzielania środków z Unii Europejskiej. Drugi

będzie pracował nad najlepszymi praktykami w zakresie wprowadzania stref niskoemisyjnych. Z kolei trzecia grupa robocza ma się zająć problemem ogrzewania gospodarstw domowych, szczególnie zaś kwestią skutecznymi i prawnie uregulowanych kontroli nielegalnego spalania.

Ministrowie obu krajów porozumeli się również w kwestii wzajemnej, transgranicznej wymiany informacji odnośnie do zakresu poszczególnych zintegrowanych poleceń dla dużych zakładów przemysłowych, które działają zarówno w kraju morawsko-śląskim, jak i województwie śląskim. - Celem ochrony powietrza nie jest likwidacja przemysłu w tym historycznym okręgu przemysłowym, ale to, aby prowadzić tę działalność w zgodzie z wymogami dotyczącymi ochrony środowiska, w tym ochrony powietrza - mówił minister Chalupa.

W ostatnim dwudziestoleciu po obu stronach granicy nastąpiło obni-

żenie stopnia zanieczyszczenia powietrza przez przemysł. Stronie czeskiej udało się w ciągu ostatnich dwóch lat wynegocjować w Brukseli 90-proc. współfinansowanie z europejskich środków finansowych na projekty obniżania emisji pyłów w aglomeracjach przemysłowych, instalacji najnowocześniejszych filtrów i innych działań mających na celu zmniejszenie emisji z dużych zakładów przemysłowych w kraju morawsko-śląskim.

Ponadto po obu stronach granicy zostały w ubiegłym roku podjęte środki prawne, które powinny w niebagatelnej mierze przyczynić się do polepszenia stanu powietrza w obu krajach. Podczas gdy w Republice Czeskiej zaczęła obowiązywać nowa ustawa o ochronie powietrza, w Polsce zostały wprowadzone kary za spalanie odpadów lub pozwolenia na sposób ogrzewania stref w okręgach, w których limity emisji są przekra-

czane długookresowo. Zarówno w Republice Czeskiej, jak i w Polsce realizowany jest program wymiany domowych kotłów.

Współpracę z Polską reguluje Umowa między Rządem RP a Rządem Republiki Czeskiej o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, która była podpisana w styczniu 1998 roku. Jednak od 2004 roku wspólne działania ustrnęły w martwym punkcie. Dopiero w 2010 roku nastąpiło ich wznowienie.

- Cieszymy się z tego ponownego rozpoczęcia współpracy. Wspólne działania z polską stroną utwierdzają nas w tym, że takie same problemy trapią również naszych północnych sąsiadów, a minister Marcin Korolec jest pierwszym ministrem środowiska, który dąży do ściślejszej współpracy - mówił minister Chalupa. ●

ŹRÓDŁO: AMBASADA REPUBLIKI CZESKIEJ W WARSZAWIE

Rybnik pozywa za smog nad miastem

Mieszkańcy Rybnika chcą zmusić urzędników, żeby unijne normy zanieczyszczenia powietrza nie były tylko papierowym zapisem. Pozywają ich do sądu.

Grupa mieszkańców Rybnika napisała do Ministerstwa Środowiska. Zażądali „usunięcia stanu zagrożenia życia i zdrowia”. Powoływali się przy tym na unijną dyrektywę z 2008 roku, która w Polsce miała obowiązywać od czerwca 2010 roku.

Dokument jasno określa, że norma średniego dobowego stężenia pyłu zawieszonego to 50 mikrogramów na metr sześcienny z zastrzeżeniem, że nie powinna być przekroczona więcej niż 35 razy w roku. Na podstawie da-

nych ze stacji monitoringu mieszkańcy wyliczyli, że w 2011 roku w Rybniku norma została przekroczona 124 razy, a w tym roku to już 84 razy. W niektóre dni stężenie sięgało nawet prawie 900 mikrogramów na metr sześcienny.

Ostrzeżenie, że mamy nie wychodzić z domu, to ograniczenie wolności osobistej

List został bez odpowiedzi. Mieszkańcy znaleźli więc prawnika i przygotowują pozew przeciwko skarbowi

państwa. Chcą zadośćuczynienia za narażanie zdrowia.

- Ostrzeżenie, że mamy nie wychodzić z domu, bo w powietrzu jest toksyczny pył, to ograniczenie wolności osobistej - mówią mieszkańcy. - Zanieczyszczenie powietrza tak naprawdę powoduje kilkuset mieszkańców, którzy palą w piecach byle czym, ale nie ma żadnych przepisów, żeby ich przypilnować. Nie chodzi nam o finansowe zadośćuczynienie, tylko element nacisku. Jeśli uda nam się wygrać w sądzie, będziemy zachęcać mieszkańców, żeby składali podobne wnioski. To powinno wymusić na urzędnikach egzekwowanie przepisu. • JM